

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Turcyja. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Sprawy krajowe.

**Wiedeń, 7. października.** Poprzednimi rozporządzeniami było pozwolono, ażeby przy zapłacie cła przyjmowano pojedyncze austryackie i bawarskie dukaty, szufryny, tudzież banknoty po 40, 20 i 10 franków z wyższą wartością, niż jest zawarta w taryfach monety z lat 1816 i 1823.

Główne kasy krajowe i zbiorowe (centralne i finansowe kasy intendencyi) mają według nowego rozporządzenia tę złotą monetę, odwiezioną przez wykonawcę urzędu w należnościach cła przyjmować w wymienionej wyższej wartości pieniężnej i kwitować, a okazujący się przeciw wartości taryfowej niedobór, oznaczyć w wydatku jako stratę monety, namienione zaś monety złote przytoczyć w stanach kasy w wartości taryfowej; a zatem dukat austryacki po 4r. 30k., dukat bawarski po 4r. 28kr., szufryn po 13r. 20kr., banknot 40 frankowy po 15r. 10kr., banknot 20 frankowy po 7r. 35kr., banknot 10 frankowy po 3r. 47½kr.

Kasy zbiorowe (intendencye finansów) mają te złote monety odwozić niezwłocznie do głównych (centralnych) kas krajowych.

### Hiszpania.

(Królowa odwiedzała Madryt z Prado.)

Według dziennika „España“ z d. 30. września przybyła Jej Mość królowa d. 28. do Madrytu, by dla chorych w San Jerôme złożyć dar w sumie 12,000 realów. Odwiedziła swą rodzinę w pałacu San Juan i powróciła dość późno do Prado, gdzie pobyt Jej wpływa bardzo zbawicznie na zdrowie księżniczki Asturyi. (Zeit.)

(Rozruch w Burgos — ogłoszono stan oblężenia — wytoczono sądy wojenne — i spokojność przywrócona.)

**Madryt, 1. października.** W Burgos, stolicy starej Kastylji, wydarzyło się na dniu 27. z. m. niebezpieczne zakłócenie spokojności. Banda pospółstwa, uzbrojona kosturami przeciągała po mieście dopuszczając się pod pozorem drożyny zboża rozmaitych excessów. Między innemi wpadła do pomieszczeń kilku handlarzy zboża, pozapalała ich magazyny, powrzucała meble w płomień i skradła jednemu z nich 1500 piastrow. Kilku prawych ludzi, którzy chcieli powściągnąć ich zapalczywość, znieważono i obito; napomnienia władzy wysydzano, i przez kilka godzin gospodarowała ta banda bezkarnie po mieście. Wreszcie, w nieobecności jeneralnego kapitana i drugiego komendanta, zajął się gubernator cywilny z niebezpieczeństwem życia przywróceniem porządku, kazał gwardyi narodowej i załodze wojskowej wyruszyć przeciw znanym po największej części buntownikom i ogłosił stan oblężenia. Jednego z burzycieli zakłótu bagnietami. Przy odejściu raportu, był już spokój przywrócony, a sąd wojenny zajmował się śledztwem tej sprawy.

Paryska depesza prywatna z Madrytu z 2. października donosi: „Podług doniesienia gazety madryckiej przywrócono spokój w Burgos, a winowajcy znajdują się w ręku sprawiedliwości.“

(A. B. W. Z.)

### Anglia.

(Układy Ameryki o Sitkę z Rosją potąd Anglia ignoruje. — Nowe komplety do armii wschodniej.)

**Londyn, 5. października.** Pogłoska, jakoby Anglia i Francya zażądały od amerykańskiego gabinetu objaśnienie względem domniemych układów z Rosją o zakupieniu Sitki, jest według dziennika „Globe“ bezzasadna.

Grenadyery Coldstream i gwardye fizylerów otrzymały wczoraj rozkaz ministra wojny, ażeby były w pogotowiu do pochodu dla skompletowania kompanii służbowych swych pułków w Krymie stojących. — Słychać, że 1. batalion gwardyi grenadyerów w liczbie 1000 ludzi będzie niezwłocznie do Krymu wysłany.

Oficerów milicyi w iryjskiem hrabstwie Majo wezwano, ażeby

z pułkami swemi byli w pogotowiu do służby. Lord Palmerston, sekretarz państwa spraw wewnętrznych wysłał do Szkocyi, do wszystkich lordów-namiestników rozkaz, ażeby milicye hrabstw według nowego aktu milicyi wezwano do dobrowolnego zaciągnięcia milicyi, którą Szkocya ma stawić, wynosi 10,000 ludzi. (Abbl. W. Z.)

### Francya.

(Raport marszałka St. Arnaud o zwycięstwie nad Almą.)

**Paryż, 7. października.** Dzisiejszy „Monitor“ donosi: Cesarz otrzymał od marszałka Saint-Arnaud następujący raport o zwycięstwie nad Almą.

„Główna kwatery Alma  
Na polu bitwy pod Almą  
dnia 21go września 1854.

Sire!

Działa Waszej Cesarskiej Mości przemówiły. Odnieśliśmy zupełne zwycięstwo. Piękny-to dzień Sire, godny by go umieścić w rocznikach wojskowych Francyi, a Wasza Cesarska Mość będzie miał dodać o jedno imię więcej do zwycięstw, które zdobiją chorągwie armii francuskiej.

Rosyjanie połączyli wczoraj wszystkie swe siły, wszystkie swe środki, by się oprzeć przejściu naszemu przez Almę. Menżykow dowodził niemi osobiście. Wszystkie wzgórza najezone były straszniei redutami i baterjami.

Armia rosyjska liczyła 40,000 bagnietów przybyłych ze wszystkich stron Krymu; rano jeszcze przybyło z Theodozyi 6000 konnicy, 180 dział polowych i pozycyjnych.

Ze wzgórz, które zajmowali, mogli nas Rosyjanie policzyć co do jednego, od 19. w chwili kiedyśmy przybyli na Bubbanch.

Dnia 20. od szóstej godziny rano kazałem wykonać dywizyi Bosquet wzmocnionej ośmioma batalionami tureckimi obrót, który otoczył lewe skrzydło Rosyan i obszedł kilka nieprzyjacielskich baterji.

Jenerał Bosquet wykonał ten manewr z równą zręcznością jak walecznością. To poruszenie rozstrzygnęło pomyslny skutek bitwy.

Wezwałem Anglików, ażeby rozwinęli swe lewe skrzydło i równocześnie zagrozili prawemu skrzydłu Rosyan podczas gdy ja ich zatrudzę w centrum; ale ich wojska przybyły na linię dopiero o pół do jedenastej. Jednak dzielnie wynagrodziły to opóźnienie. O pół do pierwszej zajmowała linia armii sprzymierzonej przestrzeń więcej niż milową, przybywała nad Almę i przyjęta była rześystym ogniem tyralierów. W tej chwili okazała się na wzgórzach kolumna Bosqueta. Dałem znak do powszechnego ataku.

Przeszliśmy przez Almę krokiem bojowym. Książę Napoleon na czele swej dywizyi opanował główną część wsi Almy, pod ogniem baterji rosyjskich. Książę okazał się z każdego względu godnym pięknego imienia, które nosi. Przybywaliśmy do stóp wzgórz pod ogniem baterji nieprzyjacielskich.

Tutaj, Sire, zaczęła się prawdziwa bitwa na całej linii, bitwa z epizodami świetnych bohaterskich czynów i waleczności. Wasza Cesarska Mość mozesz się chlubić swymi żołnierzami. niewyrodzili się: są to żołnierze z pod Austerlitz i z pod Jeny.

O godzinie pół do piątej odniosła armia francuska na wszystkich punktach zwycięstwo.

Wszystkie pozycye zostały wzięte bagnietem śród okrzyku: „Niech żyje Cesarz!“ który brzmiał przez cały dzień; nigdy niewidziałem podobnego entuzjazmu; ranni podnosili się z ziemi z okrzykiem zwycięstwa. Na naszym lewym skrzydle spotykali Anglicy wielkie masy i doznawali wielkich trudności, ale wszystko zostało pokonane.

Anglicy nacierali na pozycye rosyjskie w podziwieniu godnym porządku pod ogniem dział, zajęli je i wyparli Rosyan.

Lord Raglan walecznością swą przypomina starożytnych bohaterów. Śród gradu kul zawsze zachowuje tę samą spokojność, która go nigdy nieopuszcza. Szeregi francuskie uformowały się na wzgórzach nacierając na lewe skrzydło rosyjskie, artylerja zaczęła dawać ognia. Wtedy nie było już odwrotu ale rozsypka; Rosyjanie rzucali karabiny i tornistry, by lepiej biec.

Gdybym był miał kawalerję, Sire, byłbym osiągnął niezmiernie korzyści, a Menżyków nie miałby już armii; ale było już późno, nasze wojsko było zużone, amunicya artylerji była na schyłku; wieczór o dziesiątej godzinie obozowaliśmy w tym samym biwoaku, co

Rosyanie. Mój namiot stoi na tem samym miejscu, gdzie rano stał namiot księcia Menzykowa, który tak był pewny, że nas zatrzyma i pobije, że zostawił swój powóz. Zabrałem ten powóz wraz z portefelem i korespondencyą; będę korzystał z szacownych informacji, które tam znajdę.

Armia rosyjska mogła się znowu zebrać o dwie mile ztąd; znajdę ją jutro nad Kaczą, ale pobita i zdemoralizowana, podczas gdy armia sprzymierzona pełna zapału i poświęcenia. Musiałem pozostać tu aż do dnia dzisiejszego, by wysłać naszych rannych i rannych rosyjskich do Konstantynopola, i zaopatrzyć się z floty w amunicyę i żywność.

Anglicy mieli 1500 ludzi niezdolnych do boju. Książę Cambridge ma się dobrze; jego dywizya i dywizya generała J. Brown odznaczyła się dzielnością. Z mojej strony zostało około 1200 ludzi niezdolnych do boju, trzech oficerów poległo, 54 zostało rannych, 253 podoficerów i żołnierzy zabitych, 1033 rannych.

Generał Canrobert, na którego sływa w części zaszczyt dnia tego, otrzymał lekką ranę od kawałka granatu w pierś i w rękę; stan jego zdrowia jest mimo to pomyślny. Generał Thomas z dywizyi księcia otrzymał ciężką ranę w brzuch od kuli karabinowej. Rosyanie stracili około 5000 zabitych. Plac boju zaścieniony ich trupami, nasze lazarety pełne są rannych rosyjskich. Liczyliśmy w stosunku siedm trupów rosyjskich na jednego francuskiego.

Artylerya rosyjska zrobiła nam wiele szkody, ale nasza przewyższa ją o wiele. Całe moje życie załować będę, zem nie miał przynajmniej moich dwóch pułków strzelców afrykańskich. Zuawcy byli podziwieniem obydwóch armii; są to pierwsi żołnierze w świecie.

Racz Wasza Cesarska Mość przyjąć hołd mego głębokiego szacunku i mego zupełnego poświęcenia.

*Marszałek A. de Saint-Arnaud.*

*(Journ. d. Deb.)*

*(List generała Bodisco.)*

**Paryż, 2. paźdź.** Pewien dziennik lugduński donosił niedawno, że generał Bodisco w prywatnej rozmowie robił krytyczne uwagi nad obroną Bomarsundu i nad oblężeniem Sebastopolu. Przeciwnemu temu protestuje generał w następującym liście do redaktora:

Panie Redaktorze!

Czytałem w dzienniku „*Presse*“ korespondencyę przedrukowaną z lugduńskiego dziennika „*Salut public*“, gdzie jest mowa o domniemanej konwersacyi, którą ja miałem mieć z kilkoma osobami w Havre. Zaprzeczam stanowczo, że kiedy prowadził takie rozmowy. Ogłoszone szczegóły są zupełnie zmyślone i robią żywej wyobraźni korespondenta więcej zaszczytu aniżeli jego uczciwości.

Powiedziałem kilkakrotnie i niewaham się powtórzyć to, że działa flot połączonych dwa razy dalej nosły, aniżeli armaty znajdujące się w Bomarsundzie w chwili oblężenia.

Wyraziłem moje przekonanie, że się bronili, jak długo było w mej mocy stawić opór, jednak nie wspominałem przytem ani razu imienia księcia Paszkiewicza. Sebastopolu nigdy niewidziałem, i gdybym się rzeczywiście był ośmielił odzywać się z uwagami, które mi przypisano, to gadając o rzeczach nieznanym mi zupełnie, zastąpiłbym — zostać korespondentem dziennika „*Salut public*“.

Położenie moje nakazuje mi największą oględność, najzupełniejszą dyskrecyę, i unikając uwagi publicznej nic więcej nie żądam, jak ażebym spokojnie mógł znosić los, jaki na mnie wkładają wypadki, aż nadejdą lepsze czasy. W tej Francyi, którą sobie dobrowolnie obrałem na miejsce niewoli, znalazłem wszędzie dowody współczucia i sympatyi, jakie nieszczęście wzbudza w wielkim i szlachetnym narodzie. Od pewnych dzienników niewymagam, ażeby miały dla mnie te same względy.

Nie mogę uniknąć krytyki prasy, i naprzód byłem przygotowany na to; życzę sobie tylko, ażeby mnie osobiście nie wciągano w te domniemane nowiny i żądam, ażeby mi nie przypisywano rozmów, których nigdy nieprowadziłem, albo zdań, których wyrażać nigdy nie miałem w myśli. Będę panu Mości redaktorze bardzo zobowiązany, jeżeli w swym szacownym dzienniku umieścisz to oświadczenie, które ogłosić honor mi nakazuje.

Przyjm pan itd.

*Jacques de Bodisco. (Abbl. W. Z.)*

*(Poczta Paryska. — Urządząją omnibusy bezpłatne dla wojska. — Kredyt nadzwyczajny dla ministra wojny.)*

**Paryż, 3. paźdź.** Podług dziennika „*Courrier du Pas-de-Calais*“ ofiarował Cesarz 50.000 franków z swojej kasy na urządzenie za pomocą omnibusów komunikacyi między czterma obozami, z której będą mogli korzystać bezpłatnie wszyscy żołnierze tych obozów.

Buletyn ustaw ogłasza dekret cesarski z 21. września otwierający dla ministra wojny nowy kredyt nadzwyczajny w kwocie 25,589,250 franków na pokrycie kosztów wnioskujących z pomnożenia i utrzymania armii lądowej w roku 1854. — Banda muzyczna pułku Guidów, która towarzyszyła Cesarzowi do Boulogne, wróciła dnia wczorajszego; obadwa zaś szwadrony tego pułku i batalion 1go pułku grenadyerów gwardyi cesarskiej mają powrócić z Boulogne 9go i 10go b. m.

## Niemce.

*(Zamknięcie domu, gry zakazane i odwołane.)*

**Akwisgran, 2. paźdź.** Pomimo że część ludności tutejszej przyjęła z największą radością nadesłany tu przed kilkoma dniami najwyższy rozkaz, ażeby tutejszy dom gry zniesiony i od 1go pa-

ździernika zamknięty został, był przecież burmistrz tutejszy spowodowany starać się w Berlinie osobiście o odwołanie tego rozporządzenia. Usiłowania jego musiały odnieść pomyślny skutek, albowiem wczorajszego wieczora miało nadejść w drodze telegraficznej pozwolenie zachować wspomniany dom gry w dawnym stanie aż do końca roku bieżącego.

*(Rozporządzeniem kościelnej rady ewangelickiej emigracya ma się odbywać pod wezwaniem modłów publicznych.)*

**Karlsruhe, 30. września.** Według rozporządzenia naczelnej kościelnej rady ewangelickiej będzie się na przyszłość odprawiać publiczne nabożeństwo w tych miejscach, gdzie się wywędrowanie odbywa, ażeby wychodźcom przywieść w pamięć otrzymane od Boga dobrodziejstwa, napomnieć ich do wytrwania statecznie w swej wierze ewangelickiej i do cnotliwego postępowania w bojaźni pańskiej. Jest powinnością kościoła nie bez udziału i błogosławieństwa rozstać się z swymi przynależnymi.

*(Bad. Ldsz.)*

## Dania.

*(Osnowa królewskiego poselstwa przy otwarciu Sejmu.)*

**Kopenhaga, 3. październik.** Dzienniki podają dziś osnowę królewskiego poselstwa, którą wczoraj pierwszy minister Oerstedt odczytał przy zagajeniu Sejmu. Przy odczytaniu byli obecni ministrowie Tillisch, Bluhme, Hansen, Sponeck i Steen-Bille. Poselstwo dotyka szczególnie kwestyi konstytucyi i neutralności Danii w terażniejszej wojnie. Jego królewska Mość oświadcza ze niezbożczy z drogi obranej dla przeprowadzenia konstytucyi; król ubolewa nad tem że porozumienie z ostatnim Sejmem nieprzyszło do skutku i że się pokazał brak zaufania do mężów których wybrał do swej najbliższej rady, jednak postanowił po dokładnej rozprawie zatrzymać tych mężów; spodziewa się, że Sejm spokojnie rozważać będzie terażniejsze stosunki. Po wybuchu wojny między kilkoma z najpotężniejszych państw Europy uznano za rzecz potrzebną utrzymywać większą liczbę wojsk w czynnej służbie, jednak wydatki niebyły znaczne, nowych podatków niebędzie się dlatego żądało; niezaniebdano też ulepszeń wymagających znacznych środków pieniężnych.

Na posiedzeniu Volksthingu dnia 5. października uchwalono popieranie wniosków panów Hall i Tutein, chociaż minister Tillisch oświadczył, że ministerjum nieustąpi. Adres odpowiedzi na mowę od tronu odesłano do komitetu pod rozpoznanie, a tymczasowy komitet finansowy zajmie się rozpoznaniem stosunku ustawy finansowej do Konstytucyi.

*(W. Z.)*

## Rosya.

Pod dniem 19. września (1. październik) zamieszczona była w gazetach wiadomość o potyczce straży przedniej, jaka była stoczona dnia 8. (20.) września między wojskami naszymi i Anglo-francuskimi.

Następnie otrzymano wiadomość od generała-adjutanta księcia Menzykowa pod dniem 14. (26.) września, z której okazuje się, że nasze wojska zajmujące pozycyę pod Sebastopolem, pomyślnie przeszły z niej na drogę Baczysarską. Tam połączywszy się z nadesłanymi mu posiłkami z Kercz i Perekopu Książę Menzyków zajął taką pozycyę, z której będzie mógł, jeźliby nieprzyjaciel atakował Sebastopol, uderzyć na jego skrzydło i tył.

Tu czeka książę na przybycie wystanych do niego innych jeszcze mocniejszych posiłków.

Anglo-Francuzi zaś do 14. (26.) września nie tylko nic nie przedsiębrali przeciw Sebastopolowi, ale nawet niewychodzili z zajętych przez siebie pozycyi.

Wszelkie przeto wiadomości rozgłaszane w gazetach zagranicznych o wypadkach w Krymie od dnia 8. (20.) do 14. (26.) września zupełnie są fałszywe.

**Warszawa, 24. września (6. październik).** Dzisiaj otrzymano telegrafem z St. Petersburga następują wiadomość:

„Książę Menzyków ze swoim korpusem zbliżył się ku północnym warowniom Sebastopola. Francuzi opuścili bez bitwy tę stronę i morzem połączyli się z Anglikami, którzy wylądowali pod Bałakławą.

Po dzień 18. (30.) żadnych niebyło potyczek. *(Gaz. Warsz.)*

## Turcya.

*(Wyprawa wojska na Kaukaz. — Handel z Persyą utrudzony.)*

**Konstantynopol, 25. września.** Mustafa Basza generał en chef armii w Batum i francuski kapitan Mauduit, który wiezie dla Szamyla 12.000 karabinów od Cesarza Napoleona, odplynęli d. 23. na tureckim parostatku „*Pursund*“ na miejsce swego przeznaczenia. Równocześnie odplynęły trzy inne parostatki i okręta transportowe z 6000 Tunetanów pod dowództwem Reszyda Baszy do armii w Czuruksu.

O przerwaniu komunikacyi z Persyą i doniesionem już zniesieniu karawan tureckich donoszą z Trebizondy do „*Gaz. Tr.*“:

Komunikacya z Persyą jest z tej strony zupełnie zatamowana, przeto już od kilku tygodni niewiadać na placu tutejszym karawan perskich. Gościłcem na Wan nie lubią Persowie podróżować, najprzód dlatego, iż leży o 30 mil z drogi, a powtóre, iż niepokojony przez Kurdów. Mimo-to udał się nowy sprawujący interesa w Persyi, Tewfik Bey na Wan do Persyi, rozumie się pod silną eskortą.

Wczorajsza poczta z Erzerum przywiozła wiadomość, że karawanę o 2325 koniach zniesioną przez Rosyan w drodze z Persyi do Erzerum, zaprowadzono do Eriwanu.

Także druga karawanę o 3000 koniach dążącą z Erzerum do Persyi znieśli Rosyanie, mimo że posłano za nią gońców by ją wstrzymać. Dopędzono ją wprawdzie blisko Toprah-Kalu, na równinie Arischgherd, ale Czarwadary postanowili posunąć się aż do Kara-Kilissä i ztamtąd wejść w układy z rosyjskimi dowódcami.

(Ranni z-pod Sebastopola przybywają. — Z Warny nowe zasilki idą do Krymu.)

**Konstantynopol, 25. września.** *Journal de Constant.* donosi: Jenerał Thomas rauny w bitwie pod Almą przybył do Konstantynopola; pomimo trudów podróży jest stan jego zdrowia dość pomysły. Minister wojny wysłał jednego z swych urzędników, by się dowiedział o stanie zdrowia jenerała i wyraził mu kondolencję ministra.

Dnia 23. przywiózł tu angielski paropływ „Andes“ 400 angielskich rannych, między tymi 14 oficerów, z tych umarło czterech podczas przeprawy. Wielka część paropływów należących do floty ekspedycyjnej odplynęła do Warny i Burgas z okrętami transportowymi; ztamtąd mają zabrać 5000 francuskiej, angielskiej i tureckiej kawalerii i odwieźć do Krymu.

Paropływ „Himalaya“, który w ostatnich dniach odplynął, zabrał z sobą z Kuleli angielski pułk dragonów.

Turecka fregata parowa „Medzidje“ przybyła z Elmalik; na jej pokładzie znajdował się jenerał Reszyd Basza. (*Abbl. W. Z.*)

(Zajęcie misjonarzy angielskich z Żydami w Jeruzolimie i obsadzenie misjonarzy w konsulacie austriackim.)

**Konstantynopol, 25. września.** Do Jeruzolimy przybyło w ostatnich czasach bardzo wiele pielgrzymów żydowskich z rozmaitych krajów dla przepędzenia reszty życia na ziemi świętej. Angielskie towarzystwo biblijne zadaje sobie nadzwyczajną ale nadaremna pracę, by skłonić tych izraelitów do odstąpienia swojej wiary. Tak pomiędzy innymi próbowało dwóch angielskich misjonarzy w Safecie, z których jeden ochrzczony izraelita rodem z Salonichi, pobiera od towarzystwa biblijnego roczną płacę 100 funt. szterlingów, — występować z kazaniem w synagodze żydowskiej. Gdy im to dozwolono, poprzyklepiali po wszystkich narożnicach a nawet na drzwiach synagogi proklamacje, wzywające żydów, by dla zbawienia wiecznego przechodzili do kościoła protestanckiego. Proklamacje te zdzierano, ale ciągle podsuwano świeże; kilku kupców tureckich optacano umyślnie, by proklamacje te wystawiali w swych sklepach na widok publiczny. Pewien izraelita oburzony tą zaciętością, zdarł jedną taką odezwę, oplwał ją i wrzucił wkońcu do pomieszczenia misjonarza protestanckiego. Uniesiony gniewem Anglik, wpadł z harapem w rękę do pomieszczenia przełożonego gminy żydowskiej, ochłostał nim wszystkich znajdujących się tam izraelitów, zazaądał ukarania owego żyda, i wyprawił kuryera do konsulatu angielskiego w Jeruzolimie, z kąd przysłano natychmiast młodego dragomana dla wysledzenia istoty czynu. Improwizowany sędzia ten pochwycił pięciu żydów rosyjskich, których służący misjonarza wskazał mu jako winowajców, kazał tureckim posługaczom konsulatu angielskiego oćwiczyć ich batogami, a potem powsadzać na muły i zawieźć do Jeruzolimy. Niepozwolono im zabrać ani żywności ani też ubiorów modlitewnych, o które usilnie upraszali. Ale za ledwie wyjechali za miasto, przypadła pogoń ich krewnych i odbiła jeńców mimo strażów i ciosów eskorty. Wówczas rozkazał konsulatu angielski w Jeruzolimie agentowi konsularnemu w Akri, ażeby udał się do Safetu i przyaresztował napowrót jeńców wraz z ich oswobodzicielami. Z wytoczonego jednak śledztwa pokazało się, że żydzi rosyjscy byli niewinni, a natomiast wypadło przyaresztować kilku austriackich izraelitów. Konsulat jeruzolimski zazaądał od c. k. ajentury konsularnej w Kaffa ukarania żydów, którzy osmielili się targnąć na misjonarzy angielskich w Safecie. C. k. austriacki agent konsularny zwołał niezwłocznie trybunał, który żądanie konsulatu angielskiego uznał niesłusznem i skazał misjonarzy angielskich w Safecie na zapłacenie kosztów sądowych. Dalsze rozstrzygnięcie tej sprawy niewiadome jeszcze.

(A. B. W. Z.)

## Z teatru wojny.

(Monitor o czynnościach pod Sebastopolem.)

**Wiedeń, 9. października.** W *Monitorze* czytamy co następuje: „Ustawienie naszej armii w południowej stronie Sebastopola i zajęcie portu Balaklawy w kilka dni po wylądowaniu armii sprzymierzonych w zatoce Kalamita, nie jest działaniem nieprzewidzianem. Bezpieczny port Balaklawy zwrócił już od dłuższego czasu uwagę jenerałów komenderujących, ale niechęciano tam zaraz z początku lądować, a mianowicie dla położenia topograficznego, które jest za nadto ścieśnione, by równocześnie można wysadzić na ląd dostateczną liczbę wojska.

Przy rekognoskowaniu wybrzeży, które lord Raglan przedsięwziął bezpośrednio przed wylądowaniem w towarzystwie francuskich i angielskich jenerałów, posunięto się aż do Balaklawy i stwierdzono powtórnie, że port ten podaje ważne korzyści do działania; co potwierdza także raport jenerała Bizot z d. 18. b. m.

Zajęcie tego miasta przez wojska sprzymierzone d. 28. b. m. jest przeto uwagi godnym i dla dalszych działań wojskowych wielce ważnym wypadkiem. Armie mają bezpieczną komunikację z flota-

mi, magazyny i ambulanse dadzą się bardzo wygodnie założyć, a nareszcie idzie wygodny i bezpieczny gościniec z Balaklawy do Sebastopola. Możemy więc być pewni, że armie nasze w Krymie mają silną i bezpieczną pozycję.

Działania wojenne, które przywiodły do tego pomyselnego rezultatu, robią największy zaszczyt jenerałom komenderującym; w kilku walkach było zwycięstwo po naszej stronie. Kolumny nasze zdołały powoli przekroczyć kilka rzek, obejść zatokę Sebastopolską i posunąć się w góry, by się dostać do Balaklawy; księcia Menzykowa odparto daleko z rozbitkami armii rosyjskiej. Spodziewamy się otrzymać niebawem szczegóły o tej wielkiej walce, która armie nasze nową sławą okrzyje.“

(A. B. W. Z.)

## Doniesienia, z ostatniej poczty.

**Wiedeń, 9. października.** *Lloyd* pisze: Z Krymu przynosi między innymi C. Z. C. następujące doniesienia: Bezpośrednie wiadomości z Krymu z d. 30. z. m.: Donoszą za rzecz pewną, że od tego dnia twierdza i port Sebastopola są zupełnie cernowane. Dnia 29. września odbyło się powszechne rekognoskowanie w stronie południowej i przyszło do potyczki forpoczty nad Czerną-Reczką. Awangardy rosyjskie ścigano na oddalenie strzału od ich szanców pod Traktirem. Obustronne forpoczty stały d. 30. września pod Traktirem w oddaleniu wystrzału działowego.

Według doniesień z Krymu z d. 2. b. m. posunęły się armie sprzymierzone od Czerny Reczki ku wodociągom i zaczęły ustawiać działa. Spodziewano się, że bombardowanie będzie rozpoczęte d. 4. października.

**Kronstadt, 10. października.** Według wiadomości z Krymu wysadzono w Balaklawie d. 29. z. m. 120—130 dział oblężniczych na ląd i spodziewano się, że bombardowanie Sebastopola rozpocznie się w pierwszym tygodniu października (jak sądzimy zapewne d. 4. lub 5. października). Marszałek St. Arnaud miał umrzeć nie na cholere, lecz na jakąś słabość chroniczną.

**Paryż, 10. października.** *Monitor* zawiera raport admirała Hamelin z d. 27. z. m., który w treści zawiera co następuje: Według pierwotnego planu miały floty po zajęciu fortu Constantin uderzyć szturmem na port i obsaczyć południowe forty, by przynieść armii jaknajwiększą pomoc. Obecny stan portu zmienił jednak zupełnie ten plan; roboty zresztą wzniesione zewnątrz fortu Constantin, byłyby go bardzo utrudniły, a zbliżenie się byłoby naraziło armię na ogień morderczy. Jenerałowie postanowili przeto obejść Sebastopol od strony wschodniej.

Wczorajszy *Monitor* przywiózł potwierdzenie doniesienia o śmierci Marszałka St. Arnaud.

**Rzym, 5. października.** Wyszło rozporządzenie względem ściągania będących jeszcze w obiegu pieniędzy papierowych. Ogłoszono także urzędownie konwencje względem telegrafów zawartą między państwem kościelnym i królestwem obojg Sycylii. (*L. k. a.*)

## Kurs lwowski.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dnia 12. października.				
Dukat holenderski . . . . .	5	29	5	32
Dukat cesarski . . . . .	5	32	5	35
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	9	30	9	33
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	50 $\frac{1}{2}$	1	51 $\frac{1}{2}$
Talar pruski . . . . .	1	46	1	48
Polski kurant i pięcioletówka . . . . .	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr. . . . .	85	24	85	40
Galicyjskie Obligacje indem. . . . .	74	15	74	45

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

	złr.		kr.	
Dnia 12. października 1854.				
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . .	m. k.	85	30	
Przedano „ „ 100 po . . . . .	„ „	—	—	
Dawano „ „ za 100 . . . . .	„ „	—	—	
Żądano „ „ za 100 . . . . .	„ „	86	—	

## Wiedeński kurs papierów.

Dnia 9. października.			w przecięciu
Obligacje długu państwa . . . . .	5 $\frac{0}{10}$	za sto 85 $\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{5}{16}$	85 $\frac{1}{4}$
detto z r. 1851 serya B. . . . .	5 $\frac{0}{10}$	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą . . . . .	5 $\frac{0}{10}$	—	—
Obligacje długu państwa . . . . .	4 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{10}$	—	—
detto . . . . .	4 $\frac{0}{10}$	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą . . . . .	4 $\frac{0}{10}$	—	—
detto . . . . .	3 $\frac{0}{10}$	—	—
detto . . . . .	2 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{10}$	—	—
Pozyczka z losami z r. 1834 . . . . .	—	—	—
detto . . . . .	—	134 $\frac{1}{4}$	134 $\frac{1}{4}$
detto . . . . .	—	97 $\frac{3}{8}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}$	97 $\frac{3}{8}$
Obl. więd. miejskiego banku . . . . .	2 $\frac{1}{2}$ $\frac{0}{10}$	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . . . .	5 $\frac{0}{10}$	—	—
Obl. indemn. Niz. Austr. . . . .	5 $\frac{0}{10}$	81 $\frac{1}{2}$	81 $\frac{1}{2}$
detto krajów koron. . . . .	5 $\frac{0}{10}$	—	—
Akeye bankowe . . . . .	—	—	—
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 zr. . . . .	—	—	—
Akeye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zr. . . . .	1770	1772 $\frac{1}{2}$	1773 $\frac{3}{4}$
Akeye kolei żel. Glognickiej na 500 zr. . . . .	—	—	—
Akeye kolei żel. Edynburskiej na 200 zr. . . . .	—	—	—

Akcyje kolei Budzińskiego-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr. 257  
 Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr. —  
 Akcyje austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 zlr. 566 1/4 565 5/8 565  
 Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 zlr. —  
 Renty Como . . . . . —

**Wiedeński kurs weksłów.**

Dnia 9. października.

w przecięciu

Amsterdam za 100 holl. złotych . . . . .	—	—	2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur. . . . .	117 5/8 1/2	117 1/2	aso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 2 1/2 fl. . . . .	117 1/4 117 116 3/8 3/4	116 3/8 3/4	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont. . . . .	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank. . . . .	86 3/4 5/8 1/2	86 5/8 2	m.
Lipsk za 100 talarów . . . . .	—	—	2 m.
Liwna za 300 lire toskań. . . . .	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl. . . . .	11.25 24 23	11-24	2 m.
Lyon za 300 franków . . . . .	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr. . . . .	115 1/2 115 115 1/4	115 3/4 2	m.
Marsylia za 300 franków . . . . .	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków . . . . .	137 1/4 137 136 3/4 3/4	137	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para . . . . .	—	—	31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para . . . . .	—	—	31 T. S.
Cesarskie dukaty . . . . .	—	—	Agio.
Ducaten al marco . . . . .	—	—	Agio.

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 10. paźdz. o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 97 1/4. — Augsburg 117 3/8. — Frankfurt 116 3/4. — Hamburg 86 3/4 l. — Liwna —. — Londyn 11.25 p. — Medyolan 115 1/2 l. — Paryż 137 1/4 p.  
 Obligacje długu państwa 5 1/2 85 3/16 — 85 3/8. Detto S. B. 5 1/2 94 1/2 — 95.  
 Detto 4 1/2 74 1/2 — 74 1/2. Detto 4 1/2 65 1/4 — 65 1/2. Detto z r. 1850 z wypłatą 4 1/2  
 90 1/2 — 91. Detto z r. 1852 4 1/2 88 1/2 — 89. Detto 3 1/2 51 — 51 1/2. Detto  
 2 1/2 42 — 42 1/2. Detto 1 1/2 17 1/4 — 17 1/2. Obl. indemn. Niż. Austr. 5 1/2 81 1/2 —  
 82. Detto krajów kor. 5 1/2 76 — 78. Pożyczka z r. 1834 224 1/2 — 224 3/4. Detto  
 z r. 1839 134 3/8 — 134 7/8. Detto z 1854 97 1/2 — 97 5/8. Oblig. bank. 2 1/2 57 1/2 — 58.  
 Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5 1/2 92 — 92 1/2. Akc. bank. z ujma 1250 — 1252.  
 Detto bez ujmy 1042 — 1044. Akcyje bankowe now. wydania 1003 — 1005. Akcyje  
 banku eskomp. 93 1/4 — 93 1/2. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 177 — 177 1/4.  
 Wied.-Rabskie 90 — 90 1/4. Detto Budzińskiego-Lincko-Gmundzkiej 256 — 258.  
 Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto  
 Edynbursko - Neusztadzkiej 63 1/4 — 63 3/4. Detto żeglugi parowej 544 — 545.  
 Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 538 — 540. Detto Lloyd'a 564 —  
 565. Detto młyna parowego wiedeń. 128 — 129. Renty Como 14 1/4 — 14 1/2. Ester-  
 hazego losy na 40 zlr. 85 3/4 — 86. Windischgrätzka losy 29 1/8 — 29 3/8. Wald-  
 steina losy 28 1/2 — 28 3/4. Keglevicha losy 10 1/4 — 10 1/2. Cesarskich ważnych duka-  
 tów Agio 22 7/8 — 23.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeń. d. 10. października o pół do 2. popołudniu.  
 Ces. dukatów szeptowanych agio 22 7/8. Ces. dukatów obrączkowych agio  
 22 3/8. Ros. imperyały 9.32. Srebra agio 19 1/2 gotówka.

**Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.**

Dnia 12. października.

Obligacje długu państwa 5 1/2 85 3/8; 4 1/2 1/2 —; 4 1/2 65 1/2; 4 1/2 z r. 1850 —;  
 wylosowane 3 1/2 —; 2 1/2 1/2 —. Losy z r. 1834 225; z r. 1839 135. Wied.  
 miejski bank. —. Akcyje bank. —. Akcyje kolei półn. 177 1/2. Głognickiej  
 kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi  
 parowej 550. Lloyd 561 1/4. Galic. 1. z. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towa-  
 rzystwa eskompowego á 500 zlr. — zlr.  
 Amsterdam l. 2. m. 97 1/2. Augsburg 118 1/2 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frank-  
 furt 117 1/4 l. 2. m. Hamburg 86 3/4 l. 2. m. Liwna — l. 2. m. Londyn 11.27.  
 3. l. m. Medyolan 116. l. Marsylia —. Paryż 137 1/2. Bukareszt —. Kon-  
 stantynopol —. Agio duk. ces. 23 1/4. Pożyczka z r. 1851 5 1/2 lit. A. —.  
 lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 97 7/8.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 12. października.

Hr. Karnicki Felix, z Rogużna. — Hr. Starzyński Leopold, z Mszanicy. —  
 PP. Antoniewicz Wincenty, z Skwarzawy — Zubr Felician, z Żółtaniec. —  
 Czerwiński Stanisław, z Albryowa. — Rozwadowski Franciszek, z Krakowa. —  
 Serwatowski Wojciech, z Mościsk. — Szczepański Tadeusz, z Czaykowiec. —  
 Jaroszyński Nereusz, z Małowód. — Potocki Mieczysław, z Kociubińca. — Pey-  
 gert Stanisław, z Krzywotka.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 12. października.

Hr. Lanckoroński Stanisław, do Cieszanowa — PP. Czajkowski Hipolit,  
 do Sarnik. — Zagórski Wincenty, do Podburza. — Smarzewski Mikołaj, do Ar-  
 tassowa. — Niezabitowski Włodzimierz, do Koropusza. — Nirenstein Józef Osias,  
 do Wiednia.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 12. października.

Pora	Barometr w mierze parys. spro- wadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan tem- peratury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	28 1 6	+ 4°	+ 9°	połud.-wsch. 0	pochmurno
2 god. pop.	28 1 5	+ 9°	+ 4°	"	"
10 god. wie.	28 1 5	+ 6°	"	"	"

**T E A T R.**

Dziś: dnia 13. października 1854

**„Hamlet.”**

Tragedya w 5 aktach Shakespeare'a z niemieckiego (podług poprawy  
 Schroedera.)

O s o b y :

Kladiusz, król Danii . . . . .	JP. Smochowski.
Gertruda, jego żona . . . . .	J.Pani Grochowska.
Hamlet, jego syn . . . . .	JP. Kaliciński.
Oldenholm, kanclerz . . . . .	JP. Linkowski.
Ofelia ) jego dzieci . . . . .	JP. Chelchowski.
Laertes ) . . . . .	JP. Wilkoszewski.
Gustav, przyjaciel Hamleta . . . . .	JP. Szturm.
Rosenkranc, Dworzanin . . . . .	JP. Woźniakowski.
Aktor w roli księcia . . . . .	JP. Hennig.
Aktorka w roli księżny . . . . .	J.Panna Targowska.
Aktor w roli Lucyana . . . . .	JP. Lauvernay.
Ulryk . . . . .	JP. Mikulski.
Duch . . . . .	JP. Rejmers.

**Program części muzycznej:**

1. Na otwarcie widowiska, Uwertura z dramatu: „Sierota i Morderca,” muzyka p. Seyfried.
2. Po akcie pierwszym, Uwertura z opery: „Wychowawcy,” muzyka p. Lindpaitner.
3. Po akcie drugim, Andante z symfonii Haydena.
4. Po akcie trzecim, Menuet p. Reich.
5. Po akcie czwartym, Allegro p. Veit.

W sobotę: Na korzyść JP. Jana Kohler Opera niem.: „Lucrezia Borgia.”

**K R O N I K A.**

Zakład naukowy Imienia Ossolińskich odprawił wczoraj zwykle swe publiczne posiedzenie roczne, ale pierwsze z całą otuchą przyszłej pomysłowości, bo stanął wolen od długów z tyłu lat na nim ciężających i rozpoczął pod opieką rządów J. E. pana Namiestnika hr. Gołuchowskiego zbawienne dla nauk i oświaty narodowej przedsięwzięcie do jakich się w myśl szlachetnego założyciela swego czuje obowiązany. W szczegółowym sprawozdaniu, które w całości w dodatku tygodniowym podać zamysłamy, uwiadomił nas Jw. kurator hr. Maurycy Dzieduszycki o dokonaniu w tym roku a) ułożeniu katalogu realnego wszystkich dzieł polskich, b) przedruku Słownika Lindego do arkusza 41, tomu I, c) nabyciu znacznej ilości dzieł, rycin, monet, obrazów, rękopismów — mianowicie wielkiego zbioru papierów z archiwum Mniszców zawierających kilka tysięcy listów historycznych z wieku XVII. i XVIII., w szczególności korespondencyę Mniszców z Carem Dymitrem Samozwańcem, królem Stanisławem Leszczyńskim i oryginalne ich odpowiedzi, wreszcie wiele aktów z onego wieku; d) zastrzeżone statutem podniesienie rocznej pensji trzech stypendystów zakładowych do kwoty 200 fl.; e) skład i obrót całego gospodarstwa i majątku Zakładu. — Zastępca dyrektora W. August Bielowski odczytał dokładniejszą wiadomość o wspomnianym tu zbiorze rękopiśmiennym, wliczając jego osobliwości i mówiąc przy tem o ważności staranniejszego zachowania znajdujących się jeszcze w kraju archiwów rodzinnych. — Zastępca Kustosza W. Karol Szajnocha zakończył posiedzenie rozprawką wyjaśniającą właściwe źródło znanej powiastki o Walgierze Wdałym hrabi na Tyńcu, podanej naprzód przez kronikarza Bogufala a rozszerzonej potem przez heraldyków Paprockiego, Niesieckiego i t. d. — Posiedzenie zaczęło się po pół do dwunastej za przybyciem J. E. pana Namiestnika hr. Gołuchowskiego; zgromadzenie liczyło wszystkie znakomitości kraju, pod tę porę obecne w stolicy, wiele kształcącej się młodzieży, i trwało do pierwszej godziny.

„New-York-Weekly-Herald“ donosi o ogromnych cenach, jakie płacono za bilety na przedstawienia włoskich spiewaków Mario i Grisi. Za pierwszy bilet zapłaciła pewna wielbicielka sztuki 250 dolarów. Ogółowy dochód wynosił 625.000 franków. Doliczwszy do tego zysk spekulantów, wydatki na rękawiczki, wstążki i kwiaty w wieczór przedstawienia, okazuje się, że wspomnieni spiewacy kosztowali publiczność Nowo-Yorską sumę blisko 875.000 franków.

— „Litografowana korespondencya austriacka“ podaje następujący opis Bałakławy:

Zatoka Bałakławy jestto ustronie ciche i prawie dokoła zamknięte tak dalece stromemi górami, że zdaje się tworzyć raczej jezioro lądowe. Nazwa „Bałakława“ pochodzi zapewne od „Bella chiave“, a miejsce to było niegdyś tak ulubioną kryjówką korsarzy, że uznano za rzecz potrzebną zamknąć łańcuchem wnijscie do tej zatoki. „Każdy okręt“ — powiada Oliphant w opisie swej podróży — „choćby największy, może, przebywszy szczęśliwie niebezpieczne wnijscie, przeczekać spokojnie na tych wodach najstraszniejszą nawet burzę i jest od strony morza zupełnie zasłonięty wystającym przylądkiem, na którym wznosi się dawna twierdza genueńska, panująca równie nad zatoką jak i nad jej wnijsciem. Tam, gdzie niegdyś miała się znajdować dawna kolonia grecka „Klimatum“, stoi teraz nowogrecka kolonia Bałakława, małe powabne miasteczko nad samą wodą, pod ochroną wznoszącej się nad niem twierdzy. Miasteczko to składa się z schludnych, białych, palmami ocienionych domów, zamieszkałych przez Arnautów, którzy nazwę otrzymali ci Grecy od Tatarów, gdy jako żołdacy państwa rosyjskiego brali udział w wojnie przedsięwziętej dla zdobycia Krymu. W nagrodę za ich usługi pozwoliła im Cesarzowa Katarzyna II osiedlić się w dawnym genueńskim porcie Cimbalo czyli Bałakława, gdzie dotychczas przechowując swą religię, obyczaje i język bywają używani do służby celnej, do czego dzięki dawniejszemu życiu żeglarskiemu szczególnie są uzdolnieni. Przytem posiadają liczne przywileje a pełnią czynną służbę tylko przez cztery miesiące w roku. Wielu z pomiędzy nich są kupcami i mają dość znaczne składy towarów w innych miastach Krymu. Sama Bałakława niema najmniejszego znaczenia handlowego, a przyczyną tego są zapewne po największej części niezmiernie sputoszenia, jakie sprawia robactwo żyjące w tych wodach, które okręta, stojące jakiś czas w tej zatoce, toczy i psowa najkropniej.“

Liczba ludności Bałakławy jest zresztą bardzo mała, gdyż wynosi zaledwie 1800 dusz. Główną gałęzią jej przemysłu i utrzymania jest hodowanie owiec i melonów.